Teabe, Lalalalala

spakowany plecak
ale nie będziemy zwiedzać
jedziemy na wczasy
kręcić gruby melanż
młody stawia namiot
niepotrzebny jest mu stelaż
jak zobaczy panią
panie lubią onieśmielać

dobrze wiesz co jest grane
gołe klaty opalane
piękne dupy opalana
mordy wszystkie uchachane

woda piasek
całe molo nasze
lasem idę z nią na spacer
z czasem będę szedł inaczej, winko
jeszcze trzymam klasę

Lalalalala
krzyczę na całe gardło
Lalalalala
zawsze ze swoją bandą
Lalalalala
nie próbuj nawet zasnąć
Lalalalala

summertime
jezioro, morze lub stawik
dziś złowię rybkę, pociągnie za spławik
siadam wygodnie, składam origami
filter, bletka wsyztscy uchachani

od rana kocyk i plackiem
na plaży raczę się packiem
po wczoraj mordo i kac jest
tak spędzam swoje wakacje

słońce grzeje ze siema
opalamy się na heban
piwo i relaks, joint i mnie nie ma

Lalalalala
krzyczę na całe gardło
Lalalalala
zawsze ze swoją bandą
Lalalalala
nie próbuj nawet zasnąć
Lalalalala